

prof. zw. dr hab. Jerzy Żyżyński¹

Katedra Gospodarki Narodowej
Uniwersytet Warszawski

Makroekonomiczne aspekty kryzysu w Unii Europejskiej

WSTĘP

Podstawowym uzasadnieniem dla wprowadzenia programów konsolidacji finansów publicznych jest permanentne niestosowanie się przez większość państw UE do kryteriów konwergencji i postanowień Paktu Stabilności i Wzrostu i nadmierny deficyt – stwierdzono go w 23 spośród 27 państw UE. Zalecane przepisy Paktu Fiskalnego mają zatem wymusić na państwach członkowskich utrzymywanie w ryzach swoich finansów i ułatwić karanie tych krajów, które „żyją ponad stan”.

Podstawowe zalecenie dla krajów, których dług publiczny przekroczy 60% PKB, to ograniczenie tempa wzrostu wydatków, by doprowadzić do radykalnego zmniejszenia deficytu. Wprowadza się monitoring sytuacji budżetowej krajów i na kraje, które nie będą przestrzegały zalecanych zasad, automatycznie mają być nakładane sankcje.

Te zalecane zasady budzą jednak poważne wątpliwości. Spróbujemy spojrzeć na nie z punktu widzenia makroekonomii.

GOSPODARKA JAKO MAKROEKONOMICZNY UKŁAD STRUMIENI PRZEPIYU PIENIĄDZA

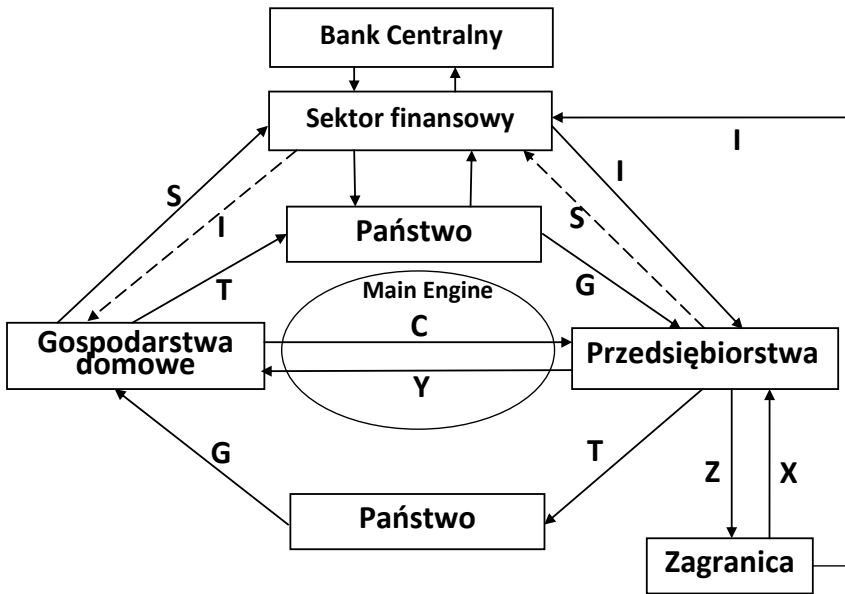
Zbudujmy model przepływu strumieni pieniądza w gospodarce otwartej, korzystając z konwencji metodologicznej teorii dynamiki systemów, której podstawowe postulaty zalecają wyróżnienie podstawowych elementów systemu i zdefiniowanie relacji między nimi – interesują nas relacje polegające na przepływie strumieni pieniądza powstających w wyniku tworzenia i podziału dochodów.

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Warszawski, Wydział Zarządzania, ul. Szturmowa 1/3, 02-678 Warszawa, tel. +48 22 553 41 12, e-mail: jzyzyn@hotmail.com.

- Tak więc, gospodarka to system zbudowany z czterech kategorii elementów:
- gospodarstwa domowe,
 - przedsiębiorstwa sektora rynkowego,
 - instytucje sektora finansowego,
 - instytucje sektora publicznego (państwo).

Gospodarka ma charakter otwarty, to znaczy jest systemem dokonującym wymiany ze światem zewnętrznym, czyli zagranicą – dóbr, usług, informacji i czynników produkcji, czego konsekwencją są przepływy pieniądza.

Między tymi czterema kategoriami elementów zachodzą relacje finansowo-pieniężne, stanowiące o fundamentach systemu; między niektórymi z nich a zagranicą też mają miejsce przepływy pieniądza – te procesy wymiany ilustruje rysunek 1.



Rysunek 1. Graf relacji finansowo-pieniężnych gospodarki

Źródło: opracowanie własne.

Przedsiębiorstwa nabywają od gospodarstw domowych usługę pracy, wypłacają im wynagrodzenia Y , a gospodarstwa domowe dokonują zakupów dóbr i usług od sektora przedsiębiorstw rynkowych – w ten sposób wydatki stanowiące koszt pracy wracają do przedsiębiorstw w postaci wydatków konsumpcyjnych C – relacje te nazwałem *Main Engine* – stanowią one główny silnik napędowy gospodarki, jego istotą jest to, że koszt pracy, najważniejszy koszt poniesiony przez przedsiębiorstwa, prawie w całości, poprzez te wydatki wraca do nich. Ta podstawowa ekonomiczna zależność nie jest, niestety, rozumiana i efektem tego

jest propagowanie i wspieranie przez polityków odpowiedzialnych za politykę gospodarczą, gremialnego obniżania kosztów pracy – wyrazem tego jest popieranie tzw. umów śmieciowych – zatrudniania ludzi za najniższe wynagrodzenie i na warunkach, które powodują odprowadzanie najniższych podatków i składek na ubezpieczenia społeczne.

Jak ukazuje rysunek 1, dochody pozyskane przez gospodarstwa domowe nie są w całości przeznaczane na wydatki konsumpcyjne, jak i przychody przedsiębiorstw są tylko częściowo kierowane na wypłaty wynagrodzeń: zarówno gospodarstwa domowe, jak i przedsiębiorstwa płacą podatki T , zasilające sektor publiczny – tu określony jako państwo oraz dokonują oszczędności S – są to niewykorzystane nadwyżki dochodów, odprowadzane do sektora finansowego, który przekazuje te środki dalej na inwestycje I . Inwestycje stanowią odpływ z sektora finansowego, który realizuje funkcję pośrednictwa finansowego, natomiast odpływem bloku określonego jako „Państwo”, są wydatki rządowe G , dlatego państwo w pewnym sensie także pełni funkcję pośrednika finansowego – dostarczając jednocześnie dobra i usługi publiczne i społeczne [Owskiak, 2002]².

Część przedsiębiorstw eksportuje swe dobra i usługi za granicę, pozyskując przychody, które w sumie stanowią dochody zagraniczne gospodarki X ; inne przedsiębiorstwa nabywają dobra i usługi za granicę, co stanowi wydatki na import Z .

Ukazane tu relacje związane są z przepływem pieniądza, można powiedzieć, że stanowią one zasadniczą treść gospodarki rynkowej. Tym, co w największym stopniu decyduje o skutkach tych procesów przepływu pieniądza, jest najważniejsza funkcja pieniądza, ogniskująca w sobie wszystkie jego pozostałe funkcje, polegająca na tym, że **pieniądz jest nośnikiem siły nabywczej**, czyli zdolności podmiotów posiadających go, do kupowania dóbr i usług. Ten nośnik siły nabywczej wykorzystujemy bezpośrednio dokonując zakupów dóbr i usług, co odzwierciedla przepływ C na grafie, ale też odkładamy na później (funkcja tezauryzacyjna pieniądza), a to oznacza, że z obiegu pieniężnego została „wyrywana” część wygenerowanej siły nabywczej, co grozi tym, że część wytworzonych dóbr i usług nie zostanie nabyta, przedsiębiorcy nie uzyskają przychodów, a efektem mogłaby być recesja. Jednakże skierowanie tej odłożonej siły nabywczej jako S daje szansę, że zostanie ona przekazana dalej w procesie pośrednictwa realizowanego przez sektor finansowy – zadaniem systemu finansowego jest przekazanie odłożonej siły nabywczej innym podmiotom, które wykorzystują ją, by dokonać zakupów – dóbr konsumpcyjnych lub inwestycyjnych – finansując te zakupy kredytem.

² Zarówno podatki i wydatki rządowe, jak i oszczędności oraz inwestycje są na grafie rozbite na części od poszczególnych kategorii podmiotów, tym częściom – dla uproszczenia obrazu – nie zostały przyporządkowane indeksy źródła.

GOSPODARKA JAKO KONGLOMERAT BUDŻETÓW

Podmioty gospodarcze dokonują podziału siły nabywczej pozyskanej w ramach swych indywidualnych budżetów. Można sformułować następujące twierdzenie: **gospodarka to konglomerat budżetów**; proces funkcjonowania gospodarki jest nieustannym kreowaniem budżetów, realizacją przepływów środków między nimi. Tabela 1 przedstawia przykładowy schemat budżetu gospodarstwa domowego.

Tabela 1. Budżet gospodarstwa domowego

Dochody i przychody	Wydatki i rozchody
Dochody z pracy (wynagrodzenia)	Wydatki na zaspokojenie podstawowych potrzeb i zobowiązań (wydatki sztywne): czynsze, odsetki bankowe, opłaty za energię, wodę itp., żywność, wychowanie dzieci, transport, zakupy niektórych niezbędnych dóbr materialnych itd. oraz podatki
Dochody z oszczędności i majątku (odsetki bankowe, dywidendy, czynsze, ...)	Wydatki na zaspokojenie potrzeb niepodstawowych (wydatki elastyczne): zakupy niektórych mniej potrzebnych dóbr materialnych (nowinki techniczne), kultura, niektóre formy wypoczynku (wczasy, turystyka zagraniczna) itp.
Przychody z kredytów, środki pozyskane z zamiany różnych form majątku na majątek w formie pieniądza itp.	Powiększanie oszczędności (akumulacja środków na kontach, inwestycje w inne aktywa) – stanowią rozchody.

Źródło: opracowanie własne.

Gospodarstwa domowe na realizację swych wydatków pozyskują pieniądze z wynagrodzeń, odsetek od oszczędności i innych form inwestycji (dywidendy, czynsze itd.) – środki te nazywamy dochodami. Ponadto wykorzystują środki z wcześniej dokonanych oszczędności, z kredytów oraz ze sprzedaży posiadanych aktywów, czyli zamiany majątku posiadanego w formie niepieniężnej na formę pieniężną – tak pozyskane pieniądze nie są dochodami, lecz przychodami, i zmieniają strukturę majątkową podmiotów. Pozyskane środki służą finansowaniu wydatków – co ważne, wydatki dzielą się na dwie podstawowe kategorie: wydatki sztywne i wydatki elastyczne. Granica między nimi nie jest jednoznacznie określona, podział na nie jest względny, zależny od czasu, środowiska kulturowego i innych uwarunkowań. Na przykład pieniądze na wycieczkę szkolną organizowaną przez nauczycieli rodzice (w zasadzie) muszą wyłożyć bez względu na ich status materialny; nawet gdy są biedni, to starają się za wszelką cenę kupić dziecku komputer, bo to jest dzisiaj niezbędne narzędzie kształcenia, muszą kupić niektóre książki, ale gdy ich nie stać z wielu zrezygnują – wydatki o charakterze czysto kulturalnym zaliczmy do elastycznych.

Przedsiębiorstwa pozyskują dochody ze sprzedaży produktów i usług, ponadto mogą zwiększyć swe zasoby gotówki poprzez sprzedaż niektórych akty-

wów, w tym aktywów finansowych, w które zainwestowały wcześniej. Realizowane przez nie wydatki to oczywiście wszelkie zakupy dóbr i usług związane z procesem wytwarzania – są to surowce, materiały, narzędzia, energia, praca itd. – stanowią one wydatki sztywne, niezbędne dla realizacji procesu wytwarzania; zmniejszenie wartości tych nakładów może być co prawda w pewnym zakresie zależne od jakości organizacji i sprawności zarządzania, ale na ogół odbija się na jakości produktu. Część wydatków ma charakter elastyczny, to znaczy nie muszą być bezwzględnie ponoszone, ale związane są z jakością procesu pracy, bezpieczeństwem itp. Tu granice też nie są ściśle określone, zależą od wielu czynników, część można zaliczyć do kultury pracy, kultury organizacji.

Warto jednak zwrócić uwagę, że dla makroekonomii kluczowe znaczenie ma to, na rzecz kogo te nakłady są ponoszone, czy beneficjentem jest gospodarka krajowa (produkty i usługi pochodzą z rynku krajowego), czy zagranica (import). Zauważmy, że w przypadku wysokiej importochłonności gospodarki (surowce, półprodukty, energia itd.) kurs walutowy ma zasadniczy wpływ na strukturę ponoszonych kosztów. Słaby złoty oznacza, że te importowane składniki mają wysoki udział w kosztach – jest to szczególna cecha polskiej gospodarki, którą właśnie charakteryzuje wysoka importochłonność – ma to szczególne znaczenie ze względu na importochłonność wzrostu, związaną z tym, że większość dóbr inwestycyjnych musi pochodzić z zagranicy z powodu wyniszczenia krajowych gałęzi dóbr inwestycyjnych. Dlatego wbrew twierdzeniom laików w Polsce to nie koszty pracy są istotne dla przedsiębiorców – faktycznie są one relatywnie bardzo niskie – natomiast istotne są koszty dóbr importowanych, uwarunkowane przez słabego złotego.

Trzecia grupa budżetów to budżety instytucji sektora publicznego. W pewnym zakresie pozyskują one dochody własne, jednak najważniejsze są dotacje i subwencje budżetu centralnego. Wydatki ponoszone są głównie na płace pracowników sektora publicznego, ponadto na materiały zaopatrzeniowe, inwestycje itd. Zauważmy, że tu też ważne znaczenie ma składnik importowy – dla gospodarki krajowej najlepiej jest, jeśli wydatki publiczne są ponoszone na rzecz podmiotów krajowych, wtedy pieniądze podatników wracają do gospodarki pobudzając ją, jeśli wypływają za granicę poprzez różne zakupy dóbr importowanych lub kontrakty z firmami zagranicznymi, to pieniądź wydatkowany nie wraca do gospodarki. Ponad strukturą budżetów instytucji publicznych stoi budżet centralny z jego dochodami i wydatkami ujętymi w budżecie państwa uchwalanym przez Sejm.

Ten konglomerat budżetów ma dwie szczególnie ważne cechy. Po pierwsze, w gospodarce zamkniętej jest on silnie spójny, to znaczy wydatki jednych stają się dochodami innych; w gospodarce otwartej jest to słaba spójność – czynnikiem osłabiającym jest to, że część wydatków trafia do podmiotów zagranicznych bezpośrednio lub pośrednio (poprzez zakupy na krajowym rynku dóbr importowanych).

Po drugie, jest to struktura zróżnicowana. Aspektów i czynników różnicujących strukturę jest bardzo wiele, ale najważniejszy jest udział wydatków sztyw-

nych: w przypadku podmiotów małych wydatki sztywne stanowią 100% lub prawie 100% wydatków, w przypadku większych udział wydatków elastycznych stopniowo rośnie. Zmiany struktury cen powodują, że zmienia się granica między wydatkami sztywnymi i elastycznymi. Na przykład, jeśli władze miejskie podwyższą ceny biletów komunikacji miejskiej, to zwiększy się udział wydatków sztywnych i na przykład studenci, których skromne budżety zostaną bardziej obciążone kosztami dojazdów, mniej wydadzą na kino czy kawiarnię. W makroekonomii takie wydatki konsumpcyjne nazywane są konsumpcją autonomiczną [Begg, Fischer, Dornbusch, 2007, s. 567], która jest niezależna od dochodów, zwiększenie jej udziału w wyniku forsowania podwyżek cen dóbr podstawowych (lub nakładaniu na nie wysokiego podatku VAT), szkodzi tym gałęziom gospodarki, które zaspokajają popyt na dobra finansowane w ramach wydatków elastycznych. Szkoda, że ta oczywista zależność nie jest rozumiana przez polityków.

Ale konsumpcja autonomiczna to tylko część wydatków sztywnych – ponadto dochodzą podatki, spłaty kredytów i inne obowiązkowe świadczenia. Jeśli spadną dochody podmiotów mających wysoki udział wydatków sztywnych lub część z nich wzrośnie w wyniku zmian cen i stawek obciążeń (na przykład wzrost podatków i oprocentowania kredytów), a ponadto, jeśli część wydatków jest finansowana przez przychody kredytowe, które zostaną wstrzymane w wyniku woluntarystycznej decyzji kredytodawcy, to nastąpi załamanie budżetu podmiotu – zostanie zmuszony do finansowania z przychodów pozyskiwanych z wyprzedaży innych aktywów, a gdy te się wyczerpią, to zostanie postawiony w stan bankructwa lub będzie rezygnował z części wydatków sztywnych ze szkodą dla jego podstawowych funkcji.

Tymczasem kredytodawca pozyskuje środki z nadwyżek podmiotów oszczędzających. Stoi zatem istotne pytanie: czy dla struktury konglomeratu budżetu należy za wszelką cenę respektować wymóg spłacalności, czy umarzać długi kosztem części oszczędzających? Co jest dla gospodarki korzystne, a co szkodliwe. Trzeba przede wszystkim zaakceptować to, że dla gospodarki szczególnie ważne jest zachowanie spójności struktury konglomeratu budżetów. Lepiej wygenerować pieniądź, zwiększyć zadłużenie budżetu podstawowego, czyli państwa, niż dopuścić do załamania całej sieci innych budżetów, zwłaszcza rodzin. Zmniejszenie ich dochodów powoduje brak środków na finansowanie części wydatków, to skutkuje spadkiem dochodów przedsiębiorstw produkujących dobra podstawowe, ale przede wszystkim wytwarzających dobra i usługi wyższego rzędu, nabywane w ramach wydatków elastycznych. W rezultacie dochodzi do załamania koniunktury i pętli negatywnych sprzężeń powodują stopniowe „związanie” gospodarki. Jak zatem postępować w sytuacji kryzysu zadłużeniowego, jaki dotyka dysponentów różnych budżetów? Oczywiście dług trzeba spłacać, nie wolno pozwalać na to, by dłużnicy czuli się zwolnieni ze swoich zobowiązań. Ale przede wszystkim nie wolno dopuszczać do sytuacji, gdy taki problem powstaje, trzeba zatem zapewnić z jednej strony względną stabilność strony dochodowej uczestników tego gigantycznego konglomeratu budżetów, z drugiej stabilność

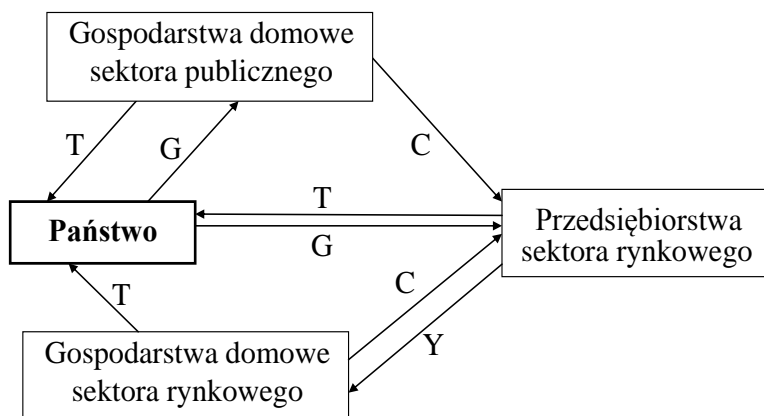
struktury cen. To z kolei oznacza, że państwo w sytuacji kryzysu, a więc gdy powstaje deficyt i rośnie dług, powinno wystrzegać się restrykcyjnej polityki fiskalnej, która nakazuje dążenie do redukcji wydatków lub zwiększania podatków w sytuacji kryzysu³. To państwo staje się jedynym podmiotem zdolnym do wygenerowania wydatków, które ustabilizują sytuację innych budżetów.

Trafną uwagę sformułował noblista Paul Krugman [2013, s. 150]: „dług długowi nierówny. Owszem, umorzenia długów skutkowałyby równocześnie zmniejszeniem aktywów wierzycieli o dokładnie taką samą kwotę, która zostanie umorzona dłużnikom. Pamiętajmy jednak, że dłużnicy są zmuszeni do cięcia wydatków, natomiast wierzyciele nie, więc w ogólnym rozrachunku uzyskujemy pozytywny efekt dla wydatków w całej gospodarce. (...) do gry może wejść trzecia strona, czyli państwo”.

KIERUNKI ROZDYSPONOWANIA SIŁY NABYWCZEJ

Jak już powiedzieliśmy, istotą tego konglomeratu budżetów jest to, że wydatki jednych budżetów stają się dochodami i przychodami innych: ludzie zarabiają po to, by wydawać, a jeśli nie wydają, to przekazują swe pieniądze innym, którzy robią to za nich. Są więc dwa podstawowe kierunki rozdysponowania siły nabywczej pozyskanej przez gospodarstwa domowe:

A. Na sektor publiczny:

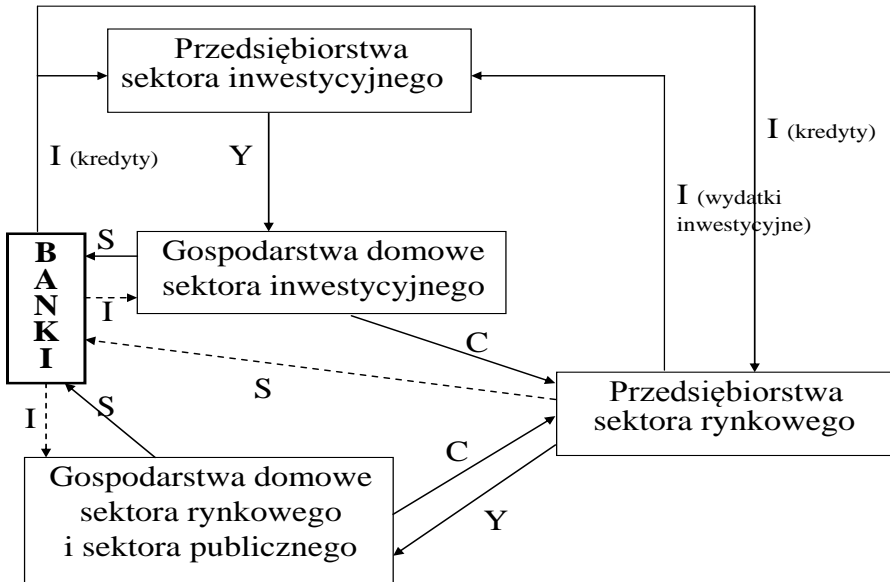


Rysunek 2. Graf rozdysponowania dochodów na rzecz sektora publicznego (państwa)

Źródło: opracowanie własne.

³ A taką politykę wymuszała ustawa o finansach publicznych w sytuacji, gdy dług publiczny dochodził do progów 50% i 55% PKB (a tym bardziej przy 60%). W sytuacji kryzysu to ekonomiczny nonsens.

B. Na sektor inwestycyjny:



Rysunek 3. Graf rozdysponowania dochodów na rzecz sektora inwestycyjnego (produkcji środków produkcji)

Źródło: opracowanie własne.

Efektom pierwszego procesu jest dostarczenie społeczeństwu dóbr publicznych i społecznych poprawiających jakość życia członków społeczności; efektem drugiego jest wzrost lub odnowienie majątku, albo wzrost jego jakości (i wydajności pracy).

Grafy te ukazują oczywiste zależności, nie przez wszystkich dostrzegane i rozumiane.

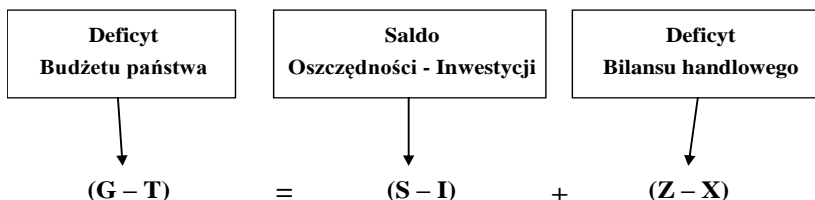
Po pierwsze, wszystkie środki pobrane przez sektor publiczny od społeczeństwa w formie podatków T wracają do niego w formie wydatków publicznych G , a te ostatecznie stają się wydatkami konsumpcyjnymi gospodarstw domowych lub inwestycyjnymi realizowanymi w ramach ich budżetów – zatem wracają do przedsiębiorstw.

Po drugie, oszczędności gospodarstw domowych, jako różnica $Y - T - C$, także ostatecznie trafiają do przedsiębiorstw sektora rynkowego, jako wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w sektorze inwestycyjnym.

Są tu zatem realizowane cykle obiegu pieniądza w ramach konglomeratu budżetów. Dochody i wydatki tworzą zamknięty krąg obiegu pieniądza, w którym wzajemnie są powiązane z sobą budżety tysięcy podmiotów gospodarczych, w tym państwa, tworząc, to, co nazwałem „spójnym konglomeratem budżetów”.

RACHUNEK SALD MAKROEKONOMICZNYCH

Przepływy strumieni finansowych w tym konglomeracie budżetów w obrazie makroekonomicznym, ujęte w grafie na rysunku 1, tworzą trzy powiązane z sobą bilanse makroekonomiczne [Żyżyński 2009, s. 46–53], przedstawione na rysunku 4.



Rysunek 4. Rachunek trzech sald makroekonomicznych

Źródło: opracowanie własne.

Relacja między tymi bilansami oznacza, że deficyt budżetu państwa jest finansowany przez nadwyżkę niewykorzystanych na cele inwestycyjne oszczędności sektora prywatnego lub (w sensie teoriomnogościowym) środki nabyte z zagranicy, które umożliwiają stan nadwyżki importu nad eksportem.

Stan poszczególnych bilansów jest jednakże konsekwencją złożonych procesów ekonomicznych w danym kraju i w jego relacjach zagranicznych, te zaś są wynikiem tego, co dzieje się w świecie zewnętrznym. Zatem deficyt budżetu państwa jest skutkiem tych procesów, a nie jakimś wykorzystującym je demoniem (lewiatanem)⁴, a tym bardziej nie jest ich przyczyną.

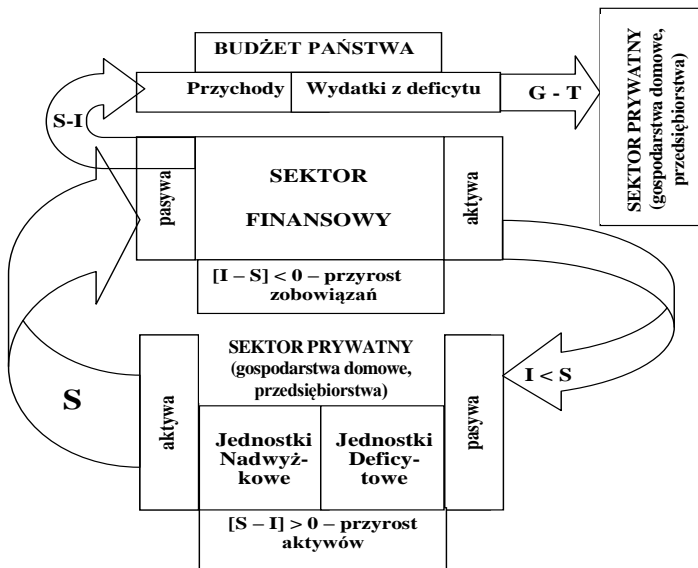
Bardzo trafnie komentują to Kazimierz Łaski i Leon Podkaminer [2013]: „Zasadnicza zależność makroekonomiczna dotyczy koniecznego związku zachodzącego pomiędzy finansami sektora publicznego (w skład którego zalicza się także bank centralny) a finansami sektora prywatnego (na który składają się gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa). Związek ten stanowi, że nadwyżki finansowe (oszczędności niespożytkowane na inwestycje) całego sektora prywatnego są – na mocy praw arytmetyki – zawsze równe deficytowi sektora publicznego powiększonemu o saldo bilansu płatności zagranicznych. (Saldo bi-

⁴ Jak określił państwo Thomas Hobbes w swoim słynnym dziele *Leviathan* z 1651 r. [Hobbes, 1954]. Warto wszak zauważyć, że niezrozumienie negatywnej konotacji, jaka kryje się za pojęciem „Lewiatan” stało się źródłem nadawania wielu organizacjom tej nazwy. Tymczasem lewiatan to „potwór morski, wąż lub smok o kilku głowach. Symbolizuje zło, jest to upadły anioł, wypędzony z Nieba za sprzeciwianie się Bogu. To zły duch, zwodzący z drogi ku Bogu, ku dobru. Duch Lewiatana wspiera podziały, rozłamy i opozycje w strukturach duchowych organizacji i lubi je rozbijać wewnątrz, szczególnie poprzez ataki na głównych mistrzów czy nauczycieli duchowych boskiej linii przekazu. Lewiatan jest władcą ludzi pysznych swoją rzekomą wspaniałością, zarozumiałych i powoduje nadęcie dumą, butą czy arogancją”.

lansu płatności zagranicznych jest – nieco upraszczając – równe saldu obrotów handlowych z zagranicą). (...) Za oszczędnościami sektora prywatnego, które nie zostają wydane na inwestycje, kryje się nadwyżka towarów, które szukają zbytu poza sektorem prywatnym. Mogą go znaleźć wyłącznie na rynku stworzonym przez wydatki deficytowe sektora publicznego (skorygowanym przez nadwyżkę eksportową, która w przypadku całej UE może praktycznie być pominięta). Tak więc deficyt sektora publicznego jest konieczny, by nadwyżka oszczędności nad inwestycjami w sektorze prywatnym mogła w ogóle powstać. (...) Krótko mówiąc, nadwyżka finansowa sektora prywatnego zawsze MUSI »mieć zastosowanie« – albo finansując deficyt budżetowy, albo nadwyżkę eksportową. Jeśli nadwyżka eksportowa nie występuje, to większa »zapobiegliwość« sektora prywatnego oznacza większy poziom deficytu budżetowego. Minister finansów może sobie zaplanować osiągnięcie dowolnego salda budżetu: ostateczny wynik będzie i tak dostosowany do intencji sektora prywatnego dążącego do wypracowania takiego lub innego poziomu swojej własnej nadwyżki finansowej”.

Związek deficytu budżetowego z nadwyżką oszczędności sektora prywatnego przedstawia schemat na rysunku 5.

Oszczędności S sektora prywatnego, a ściślej tej jego części, która odkłada nadwyżki, stanowią aktywa tych podmiotów, są lokowane w sektorze finansowym, dla którego stanowią pasywa. Część tych środków uaktywniana w formie kredytów I jest na ogół mniejsza od oszczędności, dlatego $I < S$.



Rysunek 5. Finansowanie deficytu budżetowego nadwyżką oszczędności sektora prywatnego

Źródło: opracowanie własne.

Schemat pokazuje, że relacje te mają bezpośrednie odzwierciedlenie w bilansach podmiotów gospodarczych; bilanse stanowią obok budżetów drugi podstawowy opis podmiotów gospodarczych, ale o ile budżety ujmują przepływy środków pieniężnych między podmiotami gospodarczymi, to bilanse opisują ich stan na określony moment czasowy w aspekcie aktywów i źródeł finansowania i związanych z tym zobowiązań finansowych; jak trafnie zauważa Fabian Lindner [2012], związki w zakresie rachunkowości między podmiotami gospodarczymi pozwalają wyjaśnić naturę zjawisk ekonomicznych i stanowią ważne narzędzie budowania teorii ekonomicznej. Można zatem powiedzieć, że gospodarka to także konglomerat bilansów.

MAKROEKONOMICZNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA NIERÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ

Różnica między S a I jest szczególnie wysoka i zwykle rośnie w czasie kryzysu, gdy skłonność do oszczędzania jest wyższa od skłonności do inwestowania, jaką przejawiają podmioty gospodarcze. I ta nadwyżka $S - I$ jest (powinna być) lokowana w obligacje skarbowe finansujące deficyt budżetu państwa. Zrealizowane dzięki temu wydatki budżetowe zasilają indywidualne budżety gospodarstw domowych zatrudnionych w sektorze publicznym i podmiotów gospodarczych podejmujących kontrakty z rządem. Dzięki wydatkom państwa następuje stabilizacja konglomeratu budżetów.

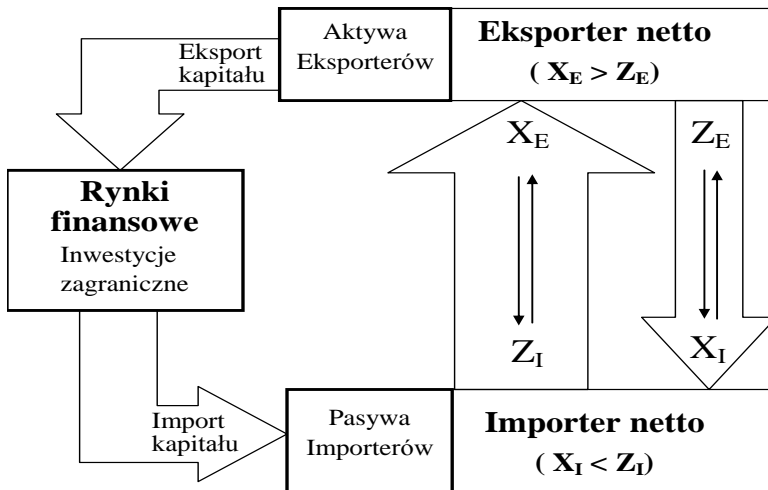
Trzeba oczywiście pamiętać, że ten związek między strumieniami oszczędności i inwestycji jest tylko stanem *ex post*, część podmiotów gospodarczych po prostu niecałe swe dochody wydaje na zaspokojenie potrzeb, kreują zatem oszczędności i ta nadwyżka zostaje ulokowana w systemie finansowym w formie różnych kategorii aktywów – stają się wtedy zobowiązaniami podmiotów sektora finansowego, które starają się te środki uaktywnić udzielając kredytów. Jednakże bezpośrednim skutkiem niewydania zarobionych dochodów jest to, że do innych podmiotów nie dotarły środki, nastąpiło zakłócenie w strukturze budżetów. Zatem Lindner ma rację, że nie jest prawdziwe potoczne twierdzenie, podzielane, jak zauważa, „przez wielu, jeśli nie większość ekonomistów”, że „oszczędności finansują inwestycje”. Jest ono fałszywe, bo oszczędności to niewydane pieniądze, zatem dowodzi „oszczędności nie mogą niczego finansować”. Niewydane pieniądze są odjęciem z obiegu gospodarczego części siły nabywczej, a to oznacza, że ktoś nie sprzedał swej produkcji czy oferowanej rynkowi usługi, w efekcie nie zarobił i mniej wydał i w ten sposób powstaje pętla zacieśniających się budżetów. Aktowi odłożenia części siły nabywczej musiałaby zatem towarzyszyć decyzja przejścia jej przez kredytobiorcę, który musi przecież mieć ku temu motywację. Ale wzrost oszczędności skutkujący obniżeniem

się dochodów producentów i sprzedawców z pewnością motywacji takiej nie sprzyja. Wzrost oszczędności zatem to tylko zwiększenie pasywów banków.

Drugim kanałem finansowania deficytu budżetowego są środki finansowe pozyskane z zagranicy, finansujące nadwyżkę importu nad eksportem. Różnica między dochodami z eksportu a wydatkami na import ($X - Z$) stanowi saldo wymiany handlowej z zagranicą, w szerszym ujęciu jest nazywana rachunkiem bieżącym – ujmuje on szersze kategorie strumieni wymiany z zagranicą, ich ostateczny wynik określa się jako eksport netto NX , który może być dodatni lub ujemny.

Rzadko się zdarza, by relacje wymiany kraju z zagranicą były zrównoważone. Ze stanów nierównowagi korzystniejszy jest stan nadwyżki, czyli $(X - Z) > 0$, bo oznacza on, że kraj „zarabia na zagranicy”, przedsiębiorstwa osiągają dochody, pracownicy zatrudnienie; napływające dochody powiększają rezerwy walutowe „zdrowe” w tym sensie, że stanowią aktywa podmiotów krajowych.

Nie jest jednak możliwe, by wszystkie kraje były eksporterami netto, skoro jedni są eksporterami, inni muszą być importerami netto, bo w skali globalnej efekty wymiany zagranicznej muszą być zrównoważone. Poniższy graf (rysunek 6) przedstawia przepływy między tymi dwoma kategoriami krajów.



Rysunek 6. Relacje między eksporterami a importerami netto

Źródło: opracowanie własne.

Szeroka kolumnowa strzałka w kierunku eksportera netto *versus* wąska w kierunku importera netto wskazują na zasadniczy efekt w postaci przepływu środków w wyniku wymiany dóbr i usług – dochodów i wydatków; wewnętrzne pionowe strzałki liniowe pokazują symetryczność i wzajemność relacji: wydatki importera stają się dochodami eksportera i odwrotnie: dochody eksportera są wydatkami importera. Jednakże jak widzimy, na poziomie efektów finansowych

symetrii nie ma. W rezultacie tej wzajemnej nierównowagi nadwyżki dochodowe eksporterów są kierowane na międzynarodowe rynki finansowe jako inwestycje zagraniczne realizowane w krajach importerów. Strumieniom przepływów dochodów i wydatków towarzyszą zatem zmiany w bilansach aktywów i pasywów zagranicznych: rosną zagraniczne aktywa eksporterów netto i zarazem pasywa importerów netto. W bilansach płatniczych jest to odzwierciedlone w pozycjach opisujących relacje finansowe z zagranicą – suma salda rachunku bieżącego i salda operacji finansowych „wyzerowuje” bilans płatniczy⁵.

POZYCJE EKSPORTOWE KRAJÓW I ICH SALDA WYMIANY ZAGRANICZNEJ

W tabeli 2 przedstawione są zmiany, jakie miały miejsce w pozycji największych krajów w światowym eksporcie – wymienione jest 10 krajów zajmujących pozycje od 1. do 10. miejsca w 2010 r. oraz dodatkowo Kanada i Rosja, ze względu na ich wielkość. Uwzględnione są też kraje Unii Europejskiej będące w „kłopotach finansowych” oraz dla porównania Polska. Podany jest udział procentowy tych krajów w światowym eksporcie oraz ich pozycja na liście w poszczególnych latach.

Tabela 2. Eksport wybranych krajów i ich pozycja w światowym eksporcie

Kraje	2000		2005		2010		2011	
	mln USD	%	mln USD	%	mln USD	%	mln USD	%
<i>l</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>	<i>5</i>	<i>6</i>	<i>7</i>	<i>8</i>	<i>9</i>
Świat	6359071	100	10337942	100	14151329	100	17939399	100
Belgia	187876	10	335738	10	411272	10	476351	11
Chiny	249203	7	761953	3	1578270	1	1899180	1
Francja	298765	4	443619	5	512901	5	581188	5
Holandia	213425	9	349844	7	492267	6	563133	6
Japonia	479227	2	594986	4	769839	4	822674	4
Kanada	276641	6	359411	6	386011	12	451736	12
Korea Płd.	172267	11	284419	11	466384	7	556602	7
Niemcy	550222	3	977970	1	1271352	3	1475491	3

⁵ Oczywiście idealny stan równowagi rachunku bieżącego i finansowego zdarza się rzadko, dlatego dla księgowego zrównania bilansów niezbędna jest pozycja zerująca, nazywana „saldo błędów i opuszczeń”. W przypadku polskiego bilansu płatniczego pozycja ta sięga nawet ponad 30 mld zł (w latach 2008–2010).

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rosja	103093 x	1,6	241473 12	2,3	397668 11	2,8	516481 9	2,9
USA	781918 1	12,3	907158 2	8,8	1277580 2	9	1480410 2	8,3
W. Brytania	281754 5	4,4	371381 9	3,6	410176 9	2,9	480347 10	2,7
Włochy	239934 8	3,8	372962 8	3,6	447465 8	3,2	523009 8	2,9
Grecja	10747	0,2	15511	0,2	20919	0,1	20919	0,1
Hiszpania	113348	1,8	191021	1,8	246274	1,7	298458	1,7
Portugalia	23280	0,4	32129	0,3	48742	0,3	58727	0,3
Cypr	951	0,0	1303	0,0	1514	0,0	1959	0,0
Polska	31651	0,5	89378	0,9	159758	1,1	190248	1,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak widzimy, przodującymi światowymi eksporterami są kraje północy Unii Europejskiej, zwłaszcza Niemcy, Holandia i Belgia; istotna jest też pozycja Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Zestawienie sald wymiany zagranicznej (eksport – import) daje jednak zupełnie inny obraz – przedstawia to tabela 3.

Tabela 3. Salda wymiany z zagranicą w wybranych krajach (w mln USD)

Kraje	2000	2005	2010	2011
Belgia	10884	15940	21096	14410
Chiny	24179	101747	183580	157110
Francja	-12066	-46992	-88230	-119871
Holandia	14499	39244	51648	55430
Japonia	99736	79998	77405	-31426
Kanada	37830	36046	-4515	-395
Korea Płd.	11786	23181	41172	32236
Niemcy	54772	197456	203298	220074
Rosja	69213	142765	168013	210876
USA	-477382	-827902	-690540	-785010
W. Brytania	-52796	-111685	-151335	-157039
Włochy	1863	-11875	-39131	-33850
Grecja	-18464	-34306	-29775	-29775
Hiszpania	-39553	-96589	-69274	-64377
Portugalia	-14916	-21269	-26848	-21007
Cypr	-43413	-72962	-82982	-6763
Polska	-17289	-12161	-18305	-22083

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak widzimy, z krajów Unii Europejskiej o silnej pozycji gospodarczej, ujemne saldo handlowe mają Francja oraz Wielka Brytania i oczywiście wszystkie tzw. kraje w kłopotcie, wymienione w ostatnich wierszach tablicy. Ale zgod-

nie z rachunkiem sald makroekonomicznych, jest to nieunikniony efekt procesów, które „ustawiły” te kraje w pozycji trwałych importerów netto: powstaje zadłużenie zagraniczne, którego skutkiem jest dodatkowa presja na wzrost deficytu budżetowego. Jeśli bowiem w kryzysie narasta różnica między oszczędnościami i inwestycjami, bo skłonność do inwestowania podmiotów krajowych „nie nadąży” za skłonnością do oszczędzania, która może być wynikiem zwyczajnej, wynikającej z przezorności chęci zabezpieczenia się przed niepewną przyszłością, a jednocześnie utrzymuje się wysoki deficyt bilansu handlowego, to nie ma co liczyć na zrównoważenie finansów publicznych.

Graf przedstawiony na rysunku 6 unaocznia nam oczywisty wniosek, jaki wynika z tych makroekonomicznych relacji. Wielkość kapitału zasilającego kraj – importera netto, czyli skierowane do niego inwestycje zagraniczne eksportera, jest równa nadwyżce handlowej $X_E - Z_E$. Kraje te są więc z sobą związane i od siebie zależne, tak jak producenci krajowi są zależni od popytu krajowego. Przekazując swe nadwyżkowe środki w formie inwestycji zagranicznych, kraje-eksporterzy tworzą dla siebie popyt, utrzymujący ich przy życiu. Przecież nadwyżka eksportowa, na przykład Niemiec, wzięła się stąd, że ustanowiono w tym kraju „pakt społeczny”, w myśl którego związki zawodowe zgodziły się na zastopowanie realnego wzrostu płac pracowniczych. Zatem wytworzony w tym kraju produkt nie znajduje popytu wewnętrznego, musi go więc otrzymać z zagranicy – i otrzymuje dzięki temu, że kupowane są papiery dłużne Grecji, Hiszpanii itd.

Spójrzmy teraz, co by się działo, gdyby zrealizowano postulat „dyscypliny finansowej” krajów z deficytem budżetowym – jest to podstawowy wymóg „paktu fiskalnego”, omawianego we wstępie do artykułu. W rachunku sald makroekonomicznych:

$$(G - T) = (S - I) + (Z - X)$$

Lewa strona równania musiałaby zostać wyzerowana, zatem musiałaby zachodzić równość:

$$(I - S) = (Z - X)$$

Deficyt handlowy ($(Z - X) > 0$) musiałby być zatem równy nadwyżce inwestycji w stosunku do oszczędności – ale to jest przecież niemożliwe w warunkach kryzysu, zdarzać się może tylko wtedy, gdy ma miejsce wyjątkowy optymizm gospodarczy, przedsiębiorcy chcą brać kredyty, konsumenci kupują na potęgę i nie chcą oszczędzać itd.

W tej sytuacji pojawia się swoisty dysonans narastających napięć gospodarczych. Jak jednak wiadomo, w warunkach odrębnych, własnych walut, waluta eksportera netto (nazwijmy go krajem A) umacnia się, a waluta importera netto (nazwijmy go krajem B) – osłabia się. W rezultacie zmniejsza się opłacalność eksportu kraju A i poprawia się opłacalność eksportu kraju B; symetrycznie, wzrasta opłacalność importu w A i maleje opłacalność importu w B. W rezultacie X_E – maleje, X_I –

rośnie, i zarazem Z_E – rośnie, Z_I – maleje i w ten sposób dochodzi do zmniejszenia nierównowagi, aczkolwiek wartość zobowiązań kraju B w stosunku do kraju A nabiera większej wartości. Jednakże w B rośnie optymizm gospodarczy, wyższy eksport kraju B to wzrost dochodów przedsiębiorców i ich pracowników, wzrost wpływów podatkowych, za którym idzie poprawa stanu finansów publicznych itd. Dlatego staje się jasne, że odejście od własnych walut i wprowadzenie wspólnej waluty jest korzystniejsze dla kraju A, natomiast kraj B na niej traci.

Brak tego mechanizmu wyrównującego, jaki dawały własne waluty krajów, okazuje się być podstawową przyczyną kryzysu. Jest tak dlatego, że podczas gdy kraj A uzyskuje swego rodzaju „rentę jednolitego pieniądza”, to w kraju B narasta ujemna nierównowaga bilansu handlowego, co – zgodnie z rachunkiem sald makroekonomicznych – wpływa na wzrost deficytu budżetu państwa. Jednocześnie rośnie nierównowaga sektora finansowego, spowodowana przez spadającą skłonność do inwestowania – a to jeszcze bardziej pogłębia deficyt budżetowy. Krajowi B pozostaje jedyna droga odbudowania konkurencyjności i promowania eksportu – redukcja kosztów pracy. Ale to co prawda zmniejsza importochłonność, ale osłabia popyt wewnętrzny i powoduje utratę zasobów pracy, bo ludzie, zwłaszcza młodzi, emigrują do centrów przemysłowych Wspólnoty, a to znowu działa negatywnie na skłonność do inwestowania i „domyka się” koło ujemnych sprzężeń zwrotnych.

PODSUMOWANIE

Analiza ta prowadzi do bardzo sceptycznych wniosków w odniesieniu do postulatów „naprawiania finansów Unii Europejskiej”. Autorzy tych koncepcji mają braki w zrozumieniu makroekonomicznych mechanizmów. Oddziaływanie na budżety państw, wymuszanie równowagi, jest klasycznym leczeniem objawowym, bo jak pokazuje przedstawiona tu analiza, deficyt budżetowy jest skutkiem, objawem, efektem określonych procesów gospodarczych, a nie ich przyczyną. Leczenie objawowe nigdy nie wyleczyło z żadnej choroby. A gdzie tkwi przyczyna? – w sferze realnej, w gospodarce, jej strukturze materialnej. Bogactwo ma swoje źródło w pracy ludzi zatrudnionych w przemyśle wytwarzającym dobra i usługi. Jedyнным skutecznym narzędziem poprawy sytuacji w finansach musi być zatem oddziaływanie na sferę realną tak, aby zniwelować przyczyny, które powodują zwiększanie się pozycji ujętych z prawej strony rachunku sald makroekonomicznych. Musiałyby zatem wzrosnąć krajowe inwestycje, by zmniejszyć nierównowagę salda ($S - I$) oraz eksport, by zniwelować różnicę między importem a eksportem ($Z - X$) – przez promowanie gałęzi eksportowych. Inwestycje zależą od suwerennych decyzji podmiotów gospodarczych – są funkcją skłonności do inwestowania, której wyznacznikiem jest

nie tylko dostępność względnie taniego kredytu, ale przede wszystkim optymizm gospodarczy, zależny od efektywnego popytu, ten zaś zależy od stanu budżetów podmiotów gospodarczych – dlatego tak ważne jest postrzeganie gospodarki jako konglomeratu budżetów, a nie powierzchowne koncentrowanie się wyłącznie na kwestii równowagi fiskalnej. To wymagałoby zaś nowego podejścia, polityki przemysłowej i kredytowej idących w całkiem innym kierunku – wyrównania struktur gospodarczych w kontekście pozycji krajów w wymianie zagranicznej tak, aby doprowadzić do trwałego zoptymalizowania wspólnego obszaru walutowego.

LITERATURA

- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., 2007, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa.
- Hobbes T., 1954, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, PWN, Warszawa.
- Krugman P., 2013, *Zakończcie ten kryzys*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Lindner F., 2012, *Saving does not finance Investment: accounting as an indispensable guide to economic theory*, Working Paper, Institute für Makroökonomie und Konjunkturforschung; Macroeconomic Policy Institute, Düsseldorf, October.
- Łaski K., Podkaminer L., 2013, *Europa dwu szybkości? Owszem, ze strefą euro na wstecznym biegu*, maszynopis powielony.
- Owsiak S., 2002, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa.
- Żyżyński J., 2009, *Budżet i polityka podatkowa. Wybrane zagadnienia*, PWN, Warszawa.

Streszczenie

Kryzys finansów publicznych to największy problem krajów Unii Europejskiej. Uważa się go za główną przyczynę kryzysu gospodarczego i tzw. Pakt Fiskalny, którego celem jest wymuszenie dyscypliny fiskalnej, ma zdaniem wielu polityków i publicystów wyprowadzić Europę z kryzysu. Ale pogląd ten jest błędny, gdyż kryzys jest określony przez stany nierównowagi podstawowych sald makroekonomicznych, a saldo budżetu sektora publicznego jest tylko jednym z elementów. Nierównowagi te wynikają natomiast z wielu czynników, często niezależnych od danego kraju. Podstawowy wniosek, jaki z tego wypływa głosi, że deficyty budżetowe nie są przyczyną kryzysu, lecz ich skutkiem. A zrozumienie dynamiki kryzysu wymaga uwzględnienia wielu różnych budżetów – autor niniejszej pracy nazywa to „konglomeratem budżetów”. Jedną z takich przyczyn jest podział krajów na trwałych eksporterów netto i importerów netto – podział ten rzutuje na układ konglomeratu budżetów. Postulat równowagi fiskalnej nie może być zatem tak łatwo i wprost zrealizowany. Jak autor dowodzi, po to, żeby wyjść z kryzysu, trzeba zniwelować przyczyny, które powodują nierównowagę sald makroekonomicznych.

Słowa kluczowe: kryzys, pakt fiskalny, salda makroekonomiczne, pozycja eksportowa kraju

Economy as Consistent System of Money Flows and the Issue of Fiscal Pact Rationality

Summary

The author examines economic rationality of the fiscal pact postulate – the public finance balance, in the context of money flows coherence. He proves that it is not strictly truth that the fiscal imbalances are the reason for crisis. There is the other way round: the imbalance in savings-investments relations and international trade imbalances must be the real reason for countries fiscal imbalances. So there is need for industrial policy to balance international trade positions of the union members.

Keywords: crisis, macroeconomic balances, export position of a country

JEL: E20, E66